

Polanica-Zdrój idzie ku lepszej przyszłości

Napisano dnia: 2024-03-13 13:12:49



DOLNY ŚLĄSK (inf. wł.). To już ostatnie tygodnie działalności samorządów terytorialnych w kadencji 2018 - 2024. Wszędzie nastała pora podsumowania dokonań i przymiarek do tego, co trzeba zrobić w niedalekiej perspektywie dla swojej społeczności. Redakcja DKL24.PL już zapukała do niektórych dotychczasowych włodarzy:

ROZMOWA Z MATEUSZEM JELLINEM - BURMISTRZEM POLANICY-ZDROJU



W powiecie kłodzkim chyba nie ma gminy, która przebiłaby Polanicę-Zdrój w ilości i skali podjętych zadań inwestycyjnych w tej kadencji samorządu terytorialnego, czy też się mylę w tym spostrzeżeniu. Na jaką łączną kwotę ocenia pan poniesione wydatki i co dla nich było charakterystyczne?

- Rzeczywiście te pięć lat to ogrom pozyskanych środków i masa prowadzonych inwestycji. Powiem, że w tym czasie nasza gmina zdobyła w sumie ponad sto milionów złotych z bardzo różnych źródeł, bo to nie tylko z funduszy rządowych, ale też z programów województwa oraz unijnych i norweskich, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i kilku innych instytucji.



Polanica pozostaje jednym wielkim placem budowy, co wynika z jej ogromnych potrzeb. To skutek wieloletnich zaniedbań i niedoinwestowania, pomimo tego że miasto zawsze było traktowane jak cukiereczek i perełka na ziemi kłodzkiej. A mimo to znalazło się wiele obszarów wymagających, jeśli nie uporządkowania, to zupełnie nowego spojrzenia. Szczególnie to dotyczyło zadań infrastrukturalnych, w tym: wodociągowych, kanalizacyjnych, drogowych i oświetleniowych oraz tych inwestycji, dzięki którym będziemy jeszcze bardziej chętnie odwiedzani przez gości. To nie jest dla Polanicy obojętne, bo te wizyty powodują, że zasobność miejscowości i jej mieszkańców staje się większa.

Ten rozmach pokazuje, że samorząd miejski jakby chciał tę Polanicę... pomnożyć, czyli wyjść z określania jej miasteczkiem na rzecz miasta...

- Nie, nie mamy kompleksu z faktu bycia miasteczkiem, nie czujemy się przez to gorsi czy słabsi. Przeciwnie, tutaj widzimy tę naszą siłę. Na dzisiaj jesteśmy miasteczkiem liczącym około 5,5 tysiąca mieszkańców - niestety, kurczącym się, bo polaniczan ubywa. Za to pozostajemy najpiękniejszym miasteczkiem w tej części Polski, jak nie szerzej. Jesteśmy urokliwym uzdrowiskiem, w którym dba się o detal, szczegół, także o to, żeby Polanica, z tygodnia na tydzień, stawiała się bardziej kuszącą. Kiedyś śmialiśmy się z tego, że Polanica leczy pięknem, ale z czasem nabraliśmy przekonania, że to jest jej oręż i dlatego powróciliśmy do tego hasła, dając mu silniejsze podstawy.



Dążymy do tego, żeby mieć najpiękniejszy park Zdrojowy i w ogóle miejską zieleń, wyremontowane domy na miarę oczekiwań, szczęśliwszych ludzi. Nie mówię tu o jakichś utopijnych hasłach, lecz o

czymś, co może być w zasięgu ręki; w Polanicy może być kolorowo i radośnie, może też przyjdzie żyć wygodnie i bezpiecznie, tak jak to dzieje się w wielu europejskich, że powiem i światowych kurortach.

Ale co niektórzy mieszkańcy, których pan przywołał, mieli przez lata zastrzeżenia, że samorząd więcej robi na rzecz tych osób, które do Polanicy przyjeżdżają, niż tubylców.

- To prawda, zawsze były takie zarzuty ze strony niektórych mieszkańców. Ale w tej zamykającej się kadencji naprawdę staraliśmy się prowadzić inwestycje w sposób równomierny, to jest rozłożyć je tak, by były widoczne w każdej części miasteczka. Przy czym główny nacisk kładliśmy na oczekiwania mieszkańców, jednak nie zapominając o tej gałęzi, z której głównie żyjemy, z której się utrzymujemy, dzięki której istniejemy. Turystów, wczasowiczów i kuracjuszy zawsze musimy mieć na uwadze, stąd te wydatki na park Zdrojowy, na remonty ulic, na wymianę sieci podziemnych. Łatwo było zauważyć, że zadań infrastrukturalnych nie wykonywaliśmy tylko w centrum miasta, skupiając się np. na deptakach i promenadzie, lecz modernizowaliśmy drogi bardzo peryferyjne, nawet prowadzące do dwóch, trzech domów. W sumie, w latach 2018 - 2024 przebudowaliśmy lub zmodernizowaliśmy ponad 20 ulic o łącznej długości powyżej 17 kilometrów, co jest rekordem ostatnich dziesięcioleci. W swojej historii przed- i powojennej w ogóle Polanica takiego rozkwitu nie przeżywała. Bo to i budowa przedszkola ze żłobkiem, ten drugi powrócił po 30 latach i ma 24 dzieci, natomiast przedszkole podejmuje setkę najmłodszych polaniczan. To też wiele innych obiektów.



Na ile pan ocenia zaawansowanie wszystkich teraz zrealizowanych lub wykonywanych zadań w odniesieniu do oszacowanych przez samorząd potrzeb Polanicy?

- Już powiedziałem, że oczekiwania mieszkańców są ogromne, czemu się nie dziwię. Każdy by chciał więcej, lepiej i przyjemniej. Musimy jednak pamiętać, że każda inwestycja wiąże się z długim procesem: od koncepcji i projektu, po zdobycie środków i wykonanie. Po drodze zderzamy się z tym, że wiele nieruchomości na danym obszarze nie należy do gminy, więc traci się czas na niezbędne uzgodnienia z właścicielami drogi wojewódzkiej lub powiatowej, z kolejną, z Wodami Polskimi; bywa, że nawet kilka lat. Oczywiście, to też kosztuje.



W mojej ocenie, dochodzimy do 50 procent wykonania tego, co sobie wytyczyliśmy, więc jesteśmy w połowie obranej drogi. A przed nami działania w każdej materii tzw. miastotwórczej.

Czy przy tak intensywnym pomnażaniu majątkowego bogactwa miasta nie wyhamowano rozwoju sfery społecznej?

- Zadania inwestycyjne w żaden sposób nie przekładają się ujemnie na tę sferę. Wszystkie dziedziny staramy się rozwijać równomiernie, zapewniając przy tym dostateczną ilość pieniędzy. Nie ma więc tak, że z powodu jakiegoś zadania majątkowego np. wypadły nam duże imprezy kulturalne. Odwrotnie, przybyszą nam kolejne, m.in. mające związek z dużym naciskiem na promocję Polanicy. Rzecz jasna wzmacniamy i te, odbywające się u nas od lat. W tym roku zorganizowany będzie 60 Festiwal Szachowy imienia Akiby Rubinsteina o najwyższym w swojej historii rankingu mistrzowskim, dojdzie do 25 Mistrzostw Polski Oldbojów w Koszykówe z udziałem wielu gwiazd, także inne wydarzenia.



Jeśli chodzi o wydatki na kulturę, to pochwalę się, że mamy najwyższe w powiecie kłodzkim, w

przeliczenia na jednego mieszkańca. Wydatki na sport i rekreację też są niemałe, a w ogóle nasze w nie inwestycje cały czas rosną. Przywołam budowę basenu, szykującą się budowę stadionu, toru rowerowego - nie oszczędzamy i każdą sferę rozwijamy rozważnie.

W przypadku oświaty, to oprócz oddanego nowoczesnego przedszkola i żłobka, wykonanej termomodernizacji szkoły "Edukatora", właśnie aplikujemy o środki na termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej nr 2 połączoną z jego remontem generalnym; trzeba na to wydać około 25 mln zł. Mam nadzieję, że Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego przyzna nam pieniądze na to ważne zadanie.



Z tego, co słyszę, można sądzić, że renoma Polanicy-Zdroju jeszcze bardziej kwitnie...

- Jak najbardziej. Polanica-Zdrój to już jest bardzo dobra marka, doskonale rozpoznawalna w Polsce, mająca uznanie poza granicami. Za nią idzie piękno samego miasteczka, ale i jakość usług w nim oferowanych. Dokłada się do tego wszystkiego grupa najbardziej aktywnych mieszkańców. To dzięki polanickim hotelarzom, gestorom bazy gastronomicznej i przedstawicielom innego biznesu, członkom wielu stowarzyszeń nasz kurort się rozwija. Te ponad 100 milionów złotych, które gmina zainwestowała, ma swoje przełożenie w podobnej kwocie zaangażowanej właśnie przez samych mieszkańców, np. w remonty domów, hoteli, pensjonatów, ich otoczenie. Wspólnie czynimy Polanicę urokliwszą.

Wygląda na to, że to jest kierunek wytyczony na kolejną kadencję samorządu miejskiego?

- Jak najbardziej. Generalnie chcemy kontynuować to, co rozpoczęliśmy w tej kadencji - musimy miasto wciąż udoskonalać nie tylko w tzw. twardych sferach, ale też tych dla ducha i ciała. Stąd kontynuacja zadań związanych z realizacją projektu dotyczącego utworzenia nowego parku Zdrojowego - pierwszego po stu latach od chwili jego powstania w roku 1906; w ramach przedsięwzięcia stworzymy nową część parku na kilku hektarach. To również dalszy rozwój ośrodka sportu i rekreacji, czyli - oprócz budowy basenu i stadionu - wzniesienie wielofunkcyjnej hali sportowej. Założyliśmy przebudowę polanickiego deptaka w ciągu ulicy Zdrojowej, utworzenie terenów rekreacyjnych dla wszystkich grup wiekowych na naszej wyspie, gdzie m.in. ulokujemy tętnię solankową, plac zabaw i siłownię zewnętrzną.



Stawiamy sobie też wyzwanie w postaci zainteresowania naszych gości nie tylko centrum Polanicy. Mamy naprawdę ciekawe atrakcje w rejonie Wzgórza Marii, Piekielnej Góry, Sokołówki i gdzie indziej.

Dziękuję za rozmowę

Bogusław Bieńkowski